

V WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

SOPOT 2016 (lipiec/sierpień)



europejskich. Prowadzi kursy i seminaria dla nauczycieli gry na akordeonie. Jest autorką artykułów poświęconych muzyce akordeonowej i książki „Polska literatura akordeonowa 1955–1996”. Organizuje letnie kursy dla młodych akordeonistów w Wejherowie – Kaszubskie Warsztaty Akordowe. Jest członkiem Duo Sopot i Trio Sopot.

ANNA SAWICKA – absolwentka AM w Gdańsku w klasie prof. Romana Sucheckiego. Studiowała również wiolonczelę barokową w Szkołce Muzyki Dawnej w Genewie. Koncertmistrz orkiestry Opery Bałtyckiej, wieloletni wykładowca akademicki (doktorat), nauczyciel Szkoły Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu. Prowadzi ożywioną działalność koncertową, naukową i publicystyczną. Ma w repertuarze wszystkie dzieła Fr. Chopina z wiolonczelą oraz polską muzykę XIX i XX wieku. Koncertuje w Duo i Trio Sopot, występuje na licznych koncertach w kraju i za granicą (Włochy, Francja, Szwajcaria, USA). Jest organizatorem letnich „Wieczorów Muzycznych u św. Andrzeja Boboli” w Sopocie.

MAŁGORZATA SKORUPA – absolwentka AM w Gdańsku w klasie skrzypiec prof. Henryka Kęszkowskiego. Doskonaliła swoje umiejętności na kursach w Polsce, Austrii, Niemczech i Węgrzech. Koncertuje jako solistka i kameralistka wraz z pianistą Andrzejem Siarkiewiczem i w Trio Sopot. Dokonała wielu prawykonan dziesiąt współczesnych kompozytorów, brata też udział w licznych nagraniach. Jest profesorem Akademii Muzycznej w Gdańsku i wykładowcą szkół muzycznych w Gdańskim i Gdyni. Jej uczniowie i studenci byli wielokrotnie laureatami konkursów skrzypcowych w Polsce i za granicą. Prowadzi również liczne seminaria, wykłady i kursy dla młodych adeptów gry skrzypcowej.

GRAŻYNA TROĆ – pianistka, wykładowca na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Gdańsku. Po ukończeniu studiów swoje umiejętności doskonaliła u prof. Barbary Halskiej z AM w Warszawie. W latach 1982–1992 była akompaniatorką podczas Międzynarodowych Konkursów Mistrzowskich w Łanicu w klasie skrzypiec i wiolonczeli. W latach 1995–2000 pracowała w Teatrze Muzycznym w Gdyni, z którym odbyła kilka tournée po Europie. W swojej pracy artystycznej wielokrotnie brała udział w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach skrzypcowych i wokalnych oraz w festiwalach. Dokonała wielu nagrań radiowych i płytowych. Koncertuje jako kameralistka i solistka, a także akompaniatorka występując na koncertach w kraju i zagranicą z wieloma znaczącymi artystami – wokalistami i instrumentalistami.

DZIĘKUJEMY MUZEUM RYBACKIEMU NA PRZYSTANI RYBACKIEJ W SOPOCIE
(CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 14:30–20:00) ZA PROMOCJĘ NASZEGO FESTIWALU!

PROGRAM
1050LECIE CHRZTU POLSKI
ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY
ROK HENRYKA SIENKIEWICZA
ROK CICHOCIEMNYCH
ROK FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO
ROK MIŁOSIERDZIA

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli
Sopot, ul. Powstańców Warszawy 15

NAD FESTIWALEM HONOROWY PATRONAT OBJEGLI:

tetach i triach min. z Bartłomiejem Niziotem, z Małgorzatą Skorupą i Triem Sopot, a także w projektach teatralnych. Zajmuje się też pedagogiką. Jest członkiem Orkiestry Kameralnej w Genewie. Szczególną pasją darzy muzykę Astora Piazzolli, gra z argentyńskim pianistą Erardo Vietti, z którym prowadzi w AM Gdańsk kurs interpretacji tanga.

ARCYBISKUP DIECEZJI GDAŃSKIEJ ŚLAWOJ LESZEK GŁÓDŹ

MARSZAŁEK WOJ. POMORSKIEGO MIECZYSŁAW STRUK

PREZYDENT MIASTA SOPOTU JACEK KARNOWSKI

Organizatorzy: Parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Sopocie
Duo Sopot – Anna Sawicka, Elżbieta Rosińska i Anna Mikolon

ANNA PIPIEC – sopcianka. Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie wyjechała do Szwajcarii, gdzie mieszka i pracuje. Grywa głównie na scenach teatrów w Lozannie i Montreux. Jej ulubiona rola to Olga z „Obłomowa” i Antygona, ale najczęściej była obsadzana w rolach współczesnych kobiet francuskiego dramatu teatralnego. Zajmuje się też reżyserią spektakli granych przez profesjonalistów i młodzież. Obecnie bierze udział w koncertach w Polsce i Szwajcarii interpretując poezję ks. Janusza St. Pasierba (zarówno po polsku jak i po francusku). Działa w Stowarzyszeniu Polaków w Lozannie.

ELŻBIETA ROSIŃSKA – profesor AM w Gdańskim. Dokonała kitkunastu prawnego urwów m.in. K. Olczaka, M. Gordziejka, K. Naklickiego, P. Stępieckiego, Z. Rycherta, J. Małdawskiego. Koncertowała w wielu krajach Patronat prasowy: Gość Niedzielny

JOANNA HANĆ – wiolonczelistka, absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych w Gdańsku-Wrzeszczu w klasie dr Anny Sawickiej, obecnie studentka II roku Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie dr. Marcina Zduńska. Lau-reatka konkursów w Bydgoszczy, Włoszakowicach, oraz w duo z akordeonistą M. Kacprzakiem II nagrody na XXII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej, kat. kameralna (Mława 2016) i III nagrody na 41 Miejszo-narodowym Konkursie Akordeonowym, kat. kameralna (Pula 2016).

MACIEJ KACPRZAK – akordeonista. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Andrzeja Krzanowskiego w Mławie w klasie akordeonu mgr. Dariusza Dziegielewskiego. Od 2013 roku jest aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego Trójmiasta. Obecnie jest studentem III roku Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie akordeonu prof. Elżbiety Rosińskiej i dr Pawła Zagórzańskiego. Brat udziału w licznych kursach mi-strzowskich pod kierunkiem takich profesorów jak : Mika Vayrynen, Clau-dio Jacomucci, Stefan Hussong, Pascal Contet, Mikko Luoma, Raimondas Sviackevicius, Ivano Battiston, Boris Lenko, Krzysztof Olczak, Klaudiusz Baran i Zbigniew Ignaczewski. W 2013 r. brał udział w VI edycji festi-walu Gdańsk Sztuka Interpretacji Muzyki Akordeonowej, a w 2014 r. w nagraniu płyty „Study of Contemporary Accordion Music” z solową muzyką akordeonową. Od 2014 roku współpracuje z Operą na Zamku w Szczecinie. Występował m.in. w Auli Nova w Poznaniu, Ratuszu Star-romiejskim w Gdańsku, Sali Teatralnej Uniwersytetu Gdańskiego, Li-tewskiej Akademii Muzyki i Teatru w Wilnie, a także na deskach Teatru Miniatura w Gdańsku, Opery na Zamku w Szczecinie oraz w Teatrze Let-nim w Szczecinie. Od 2015 roku jest przewodniczącym Koła Naukowego Akordeonistów Akademii Muzycznej w Gdańsku. Otrzymał wyróżnienia na XVIII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej (Mława 2012), II Festiwalu Akordeonowym „Harmonia Expressiva” im. prof. Jerzego Jur-ka (Sochaczew 2013), Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym (Stupca 2013), XVI Gorlickich Konfrontacjach Akordeonowych (Gorlice 2015), XIX Międzynarodowych Spotkania Akordeonowych (Sanok 2016). Jest lau-reatem III nagrody na XIX Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej (Mława 2013), na Uczelnianym Konkursie Akordeonowym (Gdańsk 2014) oraz II nagrody na XXII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej, kat. Kameralna (Mława 2016), na Międzynarodowym Konkursie Akordeono-wym (Wiedeń 2016) i na 41 Miejszno-narodowym Konkursie Akordeono-wym, kat. kameralna (Pula 2016).

PIOTR KAWĘCKI – sopocianin, skrzypek, uczeń PSM I st. w Sopocie w klasie prof. Wandy Popielskiej i PSSM II St. w Gdańsku-Wrzeszczu w klasie prof. Teresy Bilińskiej. Jest absolwentem Konserwatorium Łozańskiego w klasie mistrzowskiej prof. Jean Jaquero. Gra solo i kameralnie w kwar-

KONCERT KOMPOZYTORSKI K. NAKLICKIEGO – KILKA SŁÓW O KOMPOZYTORZE

Krzysztof Naklicki – rodem ze Szczecina, wykształcony w Gdańskim (studia akordeonowe oraz w zakresie wychowania muzycznego) jest cenionym pedago-giem, kompozytorem i dyrygentem orkiestr akordeonowych. Mieszka i pracuje w Świnoujściu.



W każdej z uprawianych przez siebie dziedzin artystycznej osiągnął wiele wspaniałych sukcesów. Jego uczniowie byli wielokrotnie laureatami konkursów akordeonowych. Twórczość dla młodych wykonawców Krzysztofa Naklickiego jest znana i ceniona nie tylko w Polsce. Kompozytor ma wspaniały dar tworzenia utworów, które ucząc sztuki wykonawczej, sprawiają przy tym dzie-ciom wiele radości. Artysta jest współtwórcą Kaszubskich Warsztatów Akordeonowych w Wejherowie, które w tym roku odbyły się po raz dziesiętna-sty (!). Poznanie folkloru kaszubskiego zaowocowa-to wieloma utworami akordeonowymi inspirowa-ny oryginalnymi pieśniami i tańcami z tego regionu. Znaczącą część jego dorobku stanowi muzyka na mniejsze i większe (orkiestry) zespoły akordeono-wie. Krzysztof Naklicki dzięki ożywionym kontak-tom z orkiestrami akordeonowymi z Niemiec, przyczynił się do powstania wielu dużych ansamblów także w naszym kraju. Artysta regularnie koncertuje, przed wszystkim propagując muzykę wśród najmłodszych melomanów. Jest zaprasza-ny do jury konkursów akordeonowych oraz prowadzenia kursów mistrzowskich. Jego wielostronna aktywność muzyczna stała się tematem kilku prac magister-skich. Aktualnie w Akademii Muzycznej w Gdańskim powstaje doktorat na temat koncertowej twórczości akordeonowej K. Naklickiego.

Współpraca Duo Sopot (Elżbieta Rosińska – akordeon, Anna Sawicka – wi-o-lonczela) z Krzysztofem Naklickim zaczęła się od stwierdzenia, że brakuje utwo-rów inspirowanych folklorem kaszubskim na nasz skład instrumentów. Krzysztof przeanalizował dwie książki – „Pieśni z Kaszub” (W. Kirstein i L. Roppel) oraz „Kaszubscie kolędę ē godowé spiewē” (wyd. 1982 r.) i wybrał pieśni: „Hej Mo-rze”, „Żeglarn”, „Rota” (F. Nowowiejskiego) i koleję z okolic Lęborka „Boscy postańcy”. Zostały one wykorzystane w napisanym dla Duo Sopot „Tryptyku Kaszubskim”. Fascynujące dla mnie były muzyczne pomysły ilustracyjne, takie jak falowanie czy wzburzenie morza, albo do dziś mnie zadziwiający, uzyskany efekt dźwięku nieco rozstrojonych organów lub fishharmonii z wiejskiego kościoła („Boscy postańcy”). Jeżeli ktoś uważa, że próby z kompozytorami odbywają się

bez konfliktów, to jest w błędzie! Zwykłe polemiki dotyczące wykonalności partii instrumentalnej. Namawiałam Krzysztofa do zmian rejestru w kilku frazach, czy też do zmiany pizzicato na arco, lub odwrotnie, do wprowadzenia tremolo, bytu też do jednaka miejsca w kompozycjach incydentalne i rzadkie, ale wywołujące bardziej emocjonalne dyskusje! Poważną i dziwną trudność napotkałam za to grając „Poloneza” na skrzypcach, wiolonczelę i akordeon. Ilość skrótów, oszczędności, „nowości” w zapisie sprawiła zespołu wykonawców tyle kłopotów, że Krzysztof opracował, w końcu, na nowo wydruk partytury i głosów, z pełną pięciolinią, tradycyjnie zaznaczonymi pauzami i rozpisanyimi powtarzanymi taktami i fragmentami. Tak! Krzysztof Naklicki ma nie tylko niezwykłe pomysły muzyczne, ale próbował zrewolucjonizować zapis muzyczny! A Jego „Polonez” ma dla mnie tak wiele barw, szeptów, zgrzytów, że wydaje mi się kompozycją taką, jak nasz XXI wiek. I piękny i groźny...

72 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

20 czerwca 1938 r. srebrny relikwiarz św. Andrzeja Boboli spoczął w kaplicy jezuickiego Domu Pisarzy przy ulicy Rakowieckiej. 27 września 1939 r., czyli w dniu kapitulacji Warszawy, został przeniesiony do Kościoła Jezuitów w Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej. Pozostały tam do czasu Powstania Warszawskiego. 14 sierpnia 1944 r. (lub 30 sierpnia) relikwiarz został przeniesiony do kościoła św. Jacka przy ul. Freta. Ze stron internetowych Muzeum Powstania Warszawskiego można dowiedzieć się, że: 30 sierpnia 1944 r. Dowództwo Armii Krajowej na Starym Mieście, w porozumieniu z komendantem okręgu Warszawa AK płk. Antonim Chruściellem „Monterem”, decyduje się ostatecznie na ewakuację obrońców Starówki do Śródmieścia. Kapsuła grupowania „Radostaw” ks. Józef Warszawski pseudonim „Ojciec Paweł” ukrywa relikwie św. Andrzeja Boboli w podziemiach kościoła św. Jacka (ul. Frety 10), dzięki czemu udało się je ocalić. Podobno były przenoszone kanałami. Zasypyane w podziemiach kościoła św. Jacka gruzami przetrwały, choć, jak podają niektóre źródła, były intensywnie poszukiwane przez Niemców. Ocalone w podziemiach zrujnowanego kościoła 7 lutego 1945 r. wróciły do Jezuitów na Rakowiecką.

„Andrzej Bobola” to pseudonim Wacława Kartowicza, ostatniego, najdłużej żyjącego kapelana Powstania Warszawskiego. 15 września 2007 r. obchodził



(autor: A. Sawicka)

15 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00 MSZA ŚW. I KONCERT „AVE MARIA”

W programie maryjna muzyka religijna i sakralna

WYKONAWCY: Maria Malinowska – soprano, Grażyna Troć – fortepian

22 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00 KONCERT KAMERALNY

J.S. Bach – Preludium z III Suity wiolonczelowej C-dur

A. Piatti – Kaprys nr 11

W. Lutosławski – Wariacja Sacherowska
L. Boccherini – 17 Sonata wiolonczelowa C-dur na dwie wiolonczele*

WYKONAWCY: Joanna Hanć, Katarzyna Bukowska* – wiolonczele

ks. Józef Warszawski TJ „Ojciec Paweł”, kapelan grupowania „Radostaw”, przenosił relikwie św. Andrzeja Boboli



NOTKI BIOGRAFICZNE ARTYSTÓW

KATARZYNA BUKOWSKA – wiolonczelistka, absolwentka PSM w Gdańsku – Oruni, w klasie mgr Małgorzaty Bellwon (2012). Następnie była uczennicą mgr Jadwigi Ewald w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej w Gdańsku. Uczestniczyła w kursach mistrzowskich prowadzonych przez Clauza Retharda, Jeorena Reulinga, Arkadiusza Dobrowolskiego, Denisa Severina oraz Jannisa Toulisa. Obecnie studiuje w Akademii Muzycznej pod kierunkiem prof. Jerzego Wujewicza.

8 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00 KONCERT KAMERALNY

Andrzej Tuchowski – Te lucis ante terminum
Domenico Scarlatti – Sonata h-moll K. 87

Andrzej Krzanowski – Fuga-fantazja nr 2
Rodion Szeredrin – „W stylu Albeniza”

Mikołaj Majkusiak – Kaprys nr 2
Astor Piazzolla – Tanti anni prima
WYKONAWCY: Maciej Kacprzak – akordeon

„100-lecie urodzin. Podczas II wojny światowej pod pseudonimem „ks. Andrzej Bobola” był współpracownikiem Kurii Polowej Armii Krajowej. W jego mieszkaniu działał punkt kontaktowy dla kurierów podziemnych podróżujących na trasie Warszawa-Londyn. W czasie powstania był kapelanem batalionu „Gustaw-Antoni”, współorganizował szpital powstańczy na Starym Mieście przy ul. Długiej. Józef Krasński w opracowaniu „Cisi bohaterowie wojny i Powstania Warszawskiego: refleksje nad ludzkimi losami” tak pisat: Ks. prałat Waclaw Kartowicz, ps. „Andrzej Bobola” – jedyny żyjący do dziś kapelan Powstania Warszawskiego. Urodził się k. Puttuska w 1907 r. Został wyświęcony na kapłana w 1932 r., pracował jako wikariusz i katecheta w Kobylce. Już w 1939 r. współtworzył komórkę konspiracyjną Armii Krajowej w Rawie Mazowieckiej.

Z ramienia Komendy Głównej AK przyjmował emisariuszy rządu Londyńskiego i organizował im dalszy pobyt w kraju. Do niego zgłaszały się kapelani nawet z Poznańskiego i Pomorza. Ks. Kartowicz był w grupie, która podejmowała decyzję o wybuchu Powstania. Nie był przekonany do decyzji pozytywnej ale widział determinację społeczności warszawskiej. Dla wielu ludzi było jasne, że jeśli nie będzie powstania, nie będzie też władz polskiej. Powstanie więc w samym zaraniu było skierowane przeciwko Niemcom i Sowietom. Nie było broni, ale byli ludzie zapaleńcy. Zapewniali, że broń zdobędą na wrogach. Przy decyzji o wybuchu Powstania – według Ks. Kartowicza – zwyciężeństwo –optimizm. Jako kapelan powstańczy pracował na Starówce, gdzie toczyły się rajbardzieje zacięte walki. Redagował tam pismo powstańcze i obstygwał stamiejskie radio. Odprawiał „40 pogrzebów dziennie”. 13 sierpnia, gdy wybuchło czolg-pułapka, włączył się w akcję ratunkową. W placu Raczyńskich przy ulicy Długiej zorganizował szpital polowy. Znoszono tam rannych Polaków i Niemców. Ci ostatni oczy stawiali ze zdumienia, że byli jednakowo traktowani – jak ranni Polacy. Obowiązywała reguła, że ranny Niemiec dostawał taki sam kawałek chleba, co ranny Polak. Otaczala ks. kapelana Kartowicza legenda, że kule się go nie imają. Pod gradem kul udało mu się wynieść z pałacej się katerydry cudowny krucyfiks z kaplicy Baryczków. Po upadku Starówki Ks. Kartowicz przeszedł kanałami z resztą żołnierzy na Żoliborz i do Puszczy Kampinoskiej, gdzie służył jako kapelan w Grupie „Kampinos”.

I jeszcze jedno upamiętnienie kapelana na Portalu informacyjnym warszawskiej Pragi. „W czasie walk zawsze ubrany w sutanne, by każdy potrzebujący mógł dostrzec, że jest do dyspozycji dla rannych i umierających. Przyjąłem pseudonim Andrzej Bobola, a powstańcy mówili, że tam, gdzie ksiądz Andrzej, tam nie spadnie bomba ani granat. Opatrzność czuwała, bo jak to ująć inaczej, skoro niemiecki żołnierz strzelał do mnie z odległości 30 m i nie trafił” – wspominał ks. Kartowicz. Później, do zakończenia wojny, mieszkał w Babicach. W 1947 r. razem z innymi kapelanami z czasów wojny był organizatorem nieformalnego związku pn. Księży-byle duszpasterze Polski Walczącej, które-

26 LIPCA Poniedziałek godz. 19.00

KONCERT „KRYSZTOF NAKLICKI AKORDEONISTA I KOMPOZYTOR”*

K. Naklicki – Polonez na dwoje skrzypiec, wiolonczelę i akordeon
K. Naklicki – Pięć Miniatur: Allegro deciso, Melancholia, Scherzo, Cantabile, Presto barbaro. Walc na skrzypce, wiolonczelę i akordeon (prawykonanie)
J.S. Bach – Inwencja d (BWV 775), Preludium F (BWV 928), Sinfonia h (BWV 801)

D. Cimarosa – Sonata c-moll
F. Chopin – Polonez B-dur, op. posth.

K. Naklicki – Kopciuszek – bałka muzyczna w 10 obrazkach
1. Za macocha i jej córki 2. Smutny los 3. Pomocne miówki
4. Przybycie dobrej wróżki 5. Jazda zaczarowaną karetą
6. Na balu – Menuet, Bourree 7. Ucieczka z balu 8. Samotność księcia
9. Przymierzenie pantofelka 10. Szczęśliwe zakończenie
K. Naklicki – Impresje uznanskie na skrzypce, wiolonczelę i akordeon (prawykonanie)

WYKONAWCY: Trio Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Anna Sawicka – wiolonczela, Elżbieta Rosińska – akordeon, Piotr Kawęcki – skrzypce, Krzysztof Naklicki – akordeon, Anna Kawecka – Flipipec – recytacje i prowadzenie
* Realizowano przy pomocy finansowej Województwa Pomorskiego

1 SIERPNIA Poniedziałek godz. 19.00

KONCERT W 72 ROCZNICE WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

F.M. Veracini – Largo
K. Naklicki – Szklce

F. Chopin – Trois Écossaises op. 72
W. Lutosławski – Recitativo e arioso

J. Massenet – Medytacja
J. Holstein – Films’ Musics

J. Williams – Temat z filmu „Lista Schindlera”
S. Groven – Suite „Wspomnienie lata”

Piosenki powstańcze w aranżacji Kamila Cieslika

WYKONAWCY: Duo Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Elżbieta Rosińska – akordeon
WYKONAWCY: Duo Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Elżbieta Rosińska – akordeon

go był przewodniczącym. Jednak by uniknąć represji, poszukującego go Urzędu Bezpieczeństwa na własną prośbę wyjechał do matej parafii koto Sochaczewa. Do Warszawy wrócił w 1949 r. gdyż otrzymał zadanie zorganizowania parafii na Gocławku. Dokonał wówczas dokonat rzeczy niezwykłej, bowiem w ciągu 38 dni, dzięki pomocy oddanych parafian, zbudował kościoły przy ul. Korkowej. Od 1968 roku ks. Wacław Kartowicz rozpoczął odprawianie nabożeństw patriotycznych w rocznice świąt i powstań narodowych. Największej zastępstw i emocji wśród ówczesnych władz budziły Msze św. odprawiane w rocznicę największej bitwy Powstania Listopadowego – w Olszynce Grochowskiej. Skupił wokół siebie elitę intelektualną stolicy, integrował środowiska kombatanckie i inteligenckie, nie-pogodzone z rzeczywistością i fatsozowaniami historii. Organizował pielgrzymki kombatantów AK na Jasną Górę. Stąp się duchowym opiekunem braci Stefana i Józefa Melaków, założycieli Kręgu Pamięci Narodowej, dzięki którym stanął krzyż katyński na Powązkach. „Ksiądz Kartowicz odprawił ok. 400 Mszy św. polowych. Nawet 20-stopniowe mrozy nie były dla niego przeszkoła, choć ręce przyjmiał rątki do monstrancji – wspomina Stefan Melak. Wspierał nas morale, za własne pieniądze drukował ulotki i broszury, wspomagał w organizowaniu wystaw poświęconych cichociemnym. Nikt tak jak on nie rozumiał, że trzeba bronić dziedzictwa narodowego i budować wrażliwość młodzieży. Zawsze można było na niego liczyć. Kiedy zostałem internowany w stanie wojennym, przejeżdżał do Biatołeki, sprowadził lekarza.” W 1987 r. był zaangażowany w budowę pomnika gen. Franciszka Żymirskego. Z jego inicjatywy w 1995 r. powstało Stowarzyszenie Olszynka Grochowska. Dzięki niemu pamiętano też o lokalnym Ossowie i krzyżu Traugutta na warszawskiej Cytadeli.

Odnaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz odkrywania i upamiętniania prawdy o dziejach Narodu Polskiego. W 1999 r uhonorowany przez Radę Warszawy tytułem „Zasłużony dla Warszawy”, a w 2006 r. otrzymał godność Honorowego Obywatela Warszawy. W 2007 roku odebrął prestiżową nagrodę „Kustosz Pamięci Narodowej”, a w 2007 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył go najwyższym odznaczeniem przyznawanym w obszarze kultury – „Złotym Medalem Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Ksiądz Wacław zmarł 8 grudnia 2007 roku. Został pochowany na cmentarzu w Marysinie Wawerskim. 28 listopada 2010 w Alei Chwaty na ul. Traczy dokonano odstropienia głazu pamięci ku czci ks. Wacława Kartowicza oraz Stefana Melaka. Przez całe życie wierny słowom: „Życie jest to służba, którą trzeba wciąż wypełniać na nowo”.

HISTORIA UTWORU „AVE MARIA” J.S. BACHA – CH. GOUNODA

Najpopularniejszy utwór maryjny – „Ave Maria” Charissa Gounoda (1818–

1893) powstał w pierwotnej wersji jako utwór instrumentalny, zarówno wiolonczelowy jak i skrzypcowy (taka dyspozycja utworów była powszechną praktyką aż do II wojny światowej). Kompozycja jest też wynikiem współpracy kompozytorów tyle, że jeden od 100 lat już nie żył. Historia powstania tego marginalnego i jednocześnie najbardziej znanego utworu w twórczości francuskiego kompozytora, jest opisana i powszechnie dostępna na stronach internetowych (<http://www.datsyfield.com/music/cm/Gounod-AveMaria.htm>). Gounod w 1840 r. spotkał Fanny Mendelssohn, siostrę Feliksa, i dzięki niej zainteresował się przyszły jego teść i jednocześnie nauczyciel z Konserwatorium Paryskiego – Pierre-Joseph-Guillaume Zimmermann (1785–1853). Były to w 1852 r. w czasie wieczoru w salonie domu Zimmermannów, gdy kompozytor bawił z wizytą u narzeczonej Anny, córki gospodarza. W 1853 r., wydawnictwo maincheimskie B. Schotts & Söhne opublikowało pierwszą wersję utworu pod tytułem „Méditation sur le Premier Prélude de Jan Sebastian Bach” na fortepian (partia zawierająca preludium BWV 846 Bacha ze zmianami: powtórzono pierwsze 4 taktu, zmiany harmoniczne w taktach 23–26, oraz dodana repetycja z pierwszą voltą po 31 taktie), skrzypce lub wiolonczelę (była to dokomponowana przez Gounoda, a zapisała przez teścia kompozytora, linia melodyczna) i według uznania można było wykonywać dziero z organami oraz drugą wiolonczelą.

Dopiero na początku 1859 r. Gounod dopasował tekst do melodii „Meditacji”. Był nim wiersz „Vers écrits sur un album” Alphonse de Lamartine (1790–1869) mówiący o miłości do kobiety. W tej wersji Charles Gounod wystał utwór swojej uczennicy, śpiewaczce, do tego mężatce Rosalie Jousset. Prezent odesłata z powrotem do kompozytora wraz z finezyjnym „komentarzem”, polegającym na podłożeniu słów modlitwy łacińskiej „Ave Maria”, teściowa Rosali – pani Au-relie Jousset. Czy Gounod odczytał w tym znak od Opatrzności? W każdym razie jeszcze w tym samym 1859 r. wydał utwór z tekstem łacińskiej modlitwy „Ave Maria”. Pierwsza, instrumentalna jeszcze wersja utworu, była prawykonańska w Paryżu już w 1854 r. przez jednego z największych wirtuozów wiolonczeli Adrien-François Servais.

(fragment artykułu „Nurt Chrześcijański w literaturze wiolonczelowej” autor: A. Sawicka w „Tradycja i współczesność w muzyce sakralnej” wydawnictwo AM w Gdańsku).

